

Ks. JÓZEF STAGRACZYŃSKI



CECHY KOŚCIOŁA



KRAKÓW 2019

www.ultramontes.pl



Cechy Kościoła

Ks. JÓZEF STAGRACZYŃSKI

Syn Boży założył Kościół, w którym samym jednym jest prawda i droga do zbawienia. Żeby zaś ludzie na pierwszy niejako rzut oka Kościół ten widzieć, a oraz i poznać mogli, iż jest prawą Oblubienicą Chrystusową, dał mu pewne cechy albo znamiona, po których go od innych snadno rozróżnić możemy. Będę dziś mówił o tych cechach, znamionach Kościoła.

I. *Które to są?*

II. *Gdzie są?*

I.

Cechy prawdziwego Chrystusowego Kościoła wymienia już drugi Sobór powszechny, Sobór Konstantynopolitański (r. 381) tymi słowami: (Wierzę) w jeden, święty Kościół powszechny, Apostolski.

A więc Kościół jest 1) *jeden*. Takim chciał go mieć Chrystus, albowiem Pan Jezus mówi o jednym pasterzu i o jednej owczarni. O tę jedność modlił się przy ostatniej Wieczerzy. Jedną tylko Wiarę ogłaszał, jedną Głowę i jedną Ofiarę ustanowił. Tak samo też i Apostołowie mówią o tej jedności. "Jedno ciało jesteśmy wszyscy" (1 Kor. 10, 17). "Jeden Pan, jedna Wiara, jeden chrzest" (Efez. 4, 5). "Proszę was, bracia, abyście upatrowali tych, którzy czynią rozruchy i pogorszenia mimo nauki,

którejsie się wy nauczyli, i brońcie się ich" (Rzym. 16, 17). Cała starożytność chrześcijańska tak a nie inaczej uczyła i wyznawała. Św. Cyprian pisze: "Jeden jest Kościół, który mocą płodności swojej się rozmnaża i szerzy, tak jak wiele jest promieni słońca, lecz jedno tylko światło. Drzewo wiele gałęzi ma, lecz jeden tylko jest pień, osadzony na mocnym korzeniu. Z jednego źródła wiele tryska strumieni, a aczkolwiek zdaje się dla obfitości swojej rozszerzać, w początku swoim jedność zatrzymana bywa. Oderwij promień jeden słońca od jądra: jedność nie dopuszcza podziału światła. Odetnij gałąź od drzewa; odłamana już nie puści pędów ni rosnać będzie. Odgrodz strumień od źródła, a wyschnie do dna. Tak i Kościół światłością Pana napełnion, promienie na wszystkich świat rozlewa; lecz jedno tylko jest światło. Oblubienica Chrystusowa nie może cudzołożnicą być; nietknięta i nienaruszona jest".

Kościół jest 2) *święty*, albowiem w tym celu założon, aby ludzi uświęcał, o czym już słyszeliście w naukach dawniejszych. A że na to założon jest Kościół, by wychowywał rodzaj święty, przeto musi w nim panować Duch świętości. A więc świętym Założyciel jego. Któżby mógł założyć Kościół święty, gdyby samże świętym nie był? Kto się na budownictwie nie zna, jakżeż może wystawić pałac wspaniały? Świętą musi być nauka Kościoła. Kościół opowiada Ewangelię Bożą, i ta Ewangelia nie może zawierać w sobie nic złego, nic grzesznego, jeno co dobre i święte. Zresztą święta tylko nauka może ludzi do cnoty prowadzić i świętymi czynić. Świętymi muszą być środki nabywania Łaski. Kościół uświęca dzieci swoje przez naukę swoją świętą, lecz ponieważ jesteśmy słabi i ułomni, nauka sama nie wystarcza, lecz potrzebujemy łaski, abyśmy się posilali i podnosili z upadków. Te środki nabywania łaski muszą być święte, to znaczy, muszą pochodzić z Nieba i muszą mieć moc z Nieba, inaczej na nic by się nam nie przydały. – Wreszcie świętymi muszą być i członki Kościoła. Drzewo dobre dobre rodzi owoce. Kościół jest jakoby drzewem niebieskim zasadzonym na tej ziemi, a przeto musi też wydawać owoce niebieskie, tj. owoce sprawiedliwości i świętości. Nie potrzeba wszelako, żeby wszystkie członki bez wyjątku były święte, boć i na drzewie najszlachetniejszym wisi niejeden liść zwiędły i niejeden dojrzewa owoc zepsuty. Tak i w Kościele są też członki nie święte, grzeszne, a są z własnej winy.

Kościół musi być 3) *katolicki* to znaczy *powszechny*, albowiem zadaniem jego jest zbawiać wszystkich ludzi. Pan Bóg chce wszystkich ludzi zbawić, boć kaźden człowiek jest dzieckiem Jego i kaźdego człowieka miłuje Bóg miłością niepojętą. I dlatego pragnie Bóg, żeby wszyscy ludzie bez wyjątku

dostali się do Królestwa Jego w niebiesiech. Stąd potrzeba, by Kościół był powszechny, a za tym wszędzie rozszerzon, gdyż inaczej nie mogliby ludzie mieć udziału w łaskach zbawienia złożonych w Kościele. Dlatego też Pan Jezus przykazał Apostołom, by szli na wszystkie świat i opowiadali Ewangelię wszystkiemu stworzeniu.

Prawdziwy Kościół musi być 4) *Apostolski*, to jest zbudowany na Apostołach. Pan Jezus wybrał Apostołów i uczynił ich zastępcami swoimi, dał im władzę, jaką miał sam od Ojca, i wysłał ich na świat, aby opowiadali narodom Ewangelię o Królestwie Bożym. Apostołowie rozkaz ten Pański spełnili i pozakładali w rozmaitych częściach świata zgromadzenia chrześcijańskie. Dalej jeszcze: nauka Kościoła musi być Apostolską, to znaczy, Kościół nie może inszej opowiadać nauki, jeno tę, którą opowiadali Apostołowie. Pasterze Kościoła muszą być Apostolscy, to znaczy: muszą pochodzić od Apostołów, muszą od Apostołów mieć moc swoją i władzę duchowną, bo Apostołów ustanowił Chrystus Pan pasterzami Kościoła, Apostołowie wybierali z pośród wiernych mężów godnych, których poświęcali na Biskupów, polecając, by i oni znowu innych stanowili Biskupami i pasterzami owczarni. Stąd musi być Kościół Apostolski co do pasterzy swoich, to jest, Biskupi muszą być następcami Apostołów i mieć od nich władzę i urząd swój pasterski.

II.

Słyszeliście, jakie znamiona musi mieć prawdziwy Kościół. Teraz następuje bardzo ważne pytanie: Gdzie, u którego to wyznania znajdują się one cechy? Te znamiona posiada

1. Kościół katolicki. Ten Kościół jest 1) *jeden*; albowiem ma a) tę samą Wiarę. Św. Ireneusz powiada: "Kościół katolicki, acz po całym rozkrzewion świecie, przechowuje Wiarę, którą odebrał, tak starannie, jakby jeden tylko dom zamieszkiwał; wierzy tak jednogodnie, jakoby jedną tylko miał duszę i jedno serce; co wierzy i naucza, to przekazuje tak jednomyślnie, jakby jedno tylko miał usta... Nie wierzą inaczej kościoły założone w Niemczech od kościołów w Irlandii, od kościołów na Wschodzie i w Egipcie i od tych, które są w pośrodku świata". Tak jest rzeczywiście. Wszyscy katolicy Biskupi i kapłani te same opowiadają prawdy Wiary, wszystkie katolickie katechizmy i księgi te same zawierają prawdy, i wszyscy katolicy całego świata te same prawdy wiary wyznawają. A jak dziś, tak było po wsze czasy.

Zawsze Kościół katolicki trzymał się jednej i tej samej Wiary, a tych, co choć jednemu artykułowi Wiary sprzeciwiali się upornie, wykluczał ze społeczności swojej.

Kościół katolicki posiada b) te same Sakramenty i tę samą ofiarę Mszy św. Obejdźcie wszystkich świat katolicki, idźcie od parafii do parafii: wszędzie znajdziecie, że wierni wyznawają siedem Sakramentów. Tak było zawsze, tak było przed tysiącem lat i dalej. Idźcie od parafii do parafii, wszędzie sprawuje się też Ofiara, wszędzie kapłan przystępuje do ołtarza w szatach kościelnych, wszędzie we wzniosłych obrzędach choć w rozmaitych językach ofiaruje się Bogu Ojcu Ciało i Krew Jezusowa.

Kościół katolicki ma c) tęż samą Głowę najwyższą. Tą głową jest Papież rzymski, obecnie Leon XIII. Wszyscy prawowierni katolicy widzą w nim Ojca katolickiego i Apostolskiego (Conc. Chalced.), widzą w nim stróża Wiary, opokę Kościoła, klucznika niebieskiego; wszyscy widzą w nim język uczniów, głos opowiadaczy, stróża Niebios (Eph.).

Kościół katolicki jest 2) *święty*. Święty jego Założyciel, Jezus Chrystus jednorodzony Syn Boży. Święty nad Świętymi. Święta jego nauka, albowiem Kościół naucza, że nigdy i pod żadnym warunkiem nie wolno czynić złego, że raczej życie utracić należy, niżeli grzech ciężki popełnić. Kościół katolicki uczy, że kto święty, niech jeszcze świętszy będzie. Uczy pokory, cichości, trzeźwości, miłosierdzia, czystości, słowem, cokolwiek jest cnotliwego (Filip. 4, 8). Co więcej. Kościół prowadzi ludzi do szczytu świętości, ucząc: "Bądźcie doskonali, jako Ojciec w niebiesiech doskonały jest". – Świętym jest Kościół katolicki w Sakramentach raz dlatego, że Pan Jezus ustanowił, potem dlatego, że one uświęcają człowieka, to jest udzielają mu łaski, iż przez nią z syna zatracenia staje się synem Bożym (chrzest i pokuta), albo utwierdzają go w sprawiedliwości, prowadzą do doskonałości (Bierzmowanie, Sakrament Ołtarza, Ostatnie Olejem Namaszczenie); – Święta jest Ofiara Mszy św., w której przedstawia się, uprzytomnia męka i śmierć Jezusowa, a więc ona nieskończenie święta Ofiara, jaką Syn Boży spełnił na górze Kalwaryjskiej. Choćbyś całe wieki przemyślał i wszystkie księgi na świecie zbadał, nie znajdziesz nic świętszego nad Mszę św. – Świętym jest wreszcie Kościół katolicki w członkach swoich. Wszakże każdy może zostać świętym. Wszakże znajdzie w Kościele wszystko: najśliczniejsze wzory, najdzielniejsze zachęty, najskuteczniejsze łaski. Byleby tylko chciał, byleby tylko z łaską Bożą wspólnie pracował, dojdzie do onego końca, który mu Bóg naznaczył: "Bądźcie świętymi, albowiem ja Pan święty jestem" (Kapł. 19, 2). –

Wszakże w tym Kościele katolickim byli też zawsze Święci. Byli każdego czasu. Wspomnijcie na tyłu Męczenników św., na tyłu św. Pustelników, kapłanów, młodzianów, dziewic, dzieci. W Kościele katolickim jest wielka księga, w której zapisują się imiona Świętych. Ach ileż tam imion! Są Święci i za dni naszych. Nie mało takich, co w pośród zepsucia świata anielski wiodą żywot, nie mało takich, którzy przyświecają ludziom jako wzór pokory, czystości, miłości, wszelakich cnót chrześcijańskich; nie mało takich, co w niczym nie ustępują onym Świętym z czasów dawniejszych. Przyznajemy, że w Kościele obok dusz bogobojnych i świętych wiele jest i grzeszników, nad tym ubolewa Kościół, lecz temu nie winien Kościół, jak nie winien temu ojciec, jeżeli syn mimo najlepszego wychowania, jakie odebrał od ojca, stanie się wyrodnym.

Św. Polikarp, Biskup Smyrneński, opuścił to miasto czasu srogiego prześladowania, i z wiernym uczniem swoim Krescencjuszem udał się na wieś w pobliżu Smyrny. Jednego wieczora poszedł do pobliskiego gaju, by użyć chłodu. Tu zastał ucznia swojego pod dębem zasmuconego wielce i płaczącego. "Synu mój, rzecze do niego, dlaczego płaczesz?". – Odpowie Krescencjusz: "Jakżeż nie mam się smucić i płakać, kiedy sobie wspomnę na królestwo Boże na ziemi, oto gromadzą się burze i nawalności, i pewnie je zniszczą w samym zarodku. Niejeden już odpadł wyznawca, zaparł go się i wyrzekł, a to mi pokazuje, jak niejeden wyznawa je usta tylko, a serce jego daleko. To serce moje napełnia smutkiem, a oczy łzami". Odpowie na to z uśmiechem św. Polikarp: "Synu mój, królestwo Boże podobne jest drzewu, które wyhodował sobie gospodarz. Zasadził ziarno w ziemię, i odszedł. A ziarno puściło kiełek i weszło wśród chwastu i cierni, podniosło głowę swą nad nie, a ciernie i zielsko zmarniało w cieniu jego. Drzewo rosło, a wichry huczały nad nim i chwiały nim mocno lecz tym silniej i głębiej puszczały się korzenie jego, a konary jego wznosiły ku niebu. A tak burze dodały mu mocy. A gdy się rozmogło i wyżej i szerzej, tedy znowu wypuściło się zielsko i ciernie u stóp jego. Lecz ono nie dbało już o nie, – ono majestatyczne drzewo Boże". Tak mówił św. Biskup i dodał: "Gdy spojrzysz na wierzchołek tego drzewa, cóż się trapisz, widząc zielsko pod nim? Pozostaw to temu, który zaszczeplił".

Kościół katolicki jest 3) *powszechny*; a) *co do czasu*. Stał ten Kościół od czasów Chrystusa i stoi po dziś dzień. Zawsze widzimy Papieża na rzymskiej stolicy, zawsze Biskupów i kapłanów, zawsze wiernych mnóstwo wielkie. Przebieżcie wszystkie wieki aż do najpierwszych, aż do samego początku chrześcijaństwa, a znajdziecie, że zawsze tak było. – Jest powszechny b) *co do przestrzeni (miejsca)*. Azaliż nie rozszerzon ten Kościół po całym świecie? Nie ma takiego królestwa, gdzie by się nie znajdowali katolicy. Św. Cyryl

Jerozolimski napisał o Kościele: "Zowie się katolickim czyli powszechnym, bo jest rozszerzon po całym świecie od końca do końca". To samo widzimy i teraz. Przejdźcie wszystkie kraje, przepłyniecie wszystkie morza, zwiedźcie wszystkie wyspy, dotrzyjcie do najdalszych puszczy: wszędzie znane jest imię katolickie i znany Kościół katolicki. Znajdziem katolików pod skwarnym słońcem Afryki, znajdziem ich w nieprzebytych lasach Ameryki. Osobliwie za dni naszych rozszerza się Kościół z zadziwiającą szybkością w piątej części świata, w Australii, i coraz nowych zdobywa sobie wyznawców.

Kościół katolicki jest 4) *Apostolski*; a) w źródle swoim. Wiecie, że Pan Jezus dał Apostołom rozkazanie, żeby po całym świecie zakładali Kościół. I tak się też stało. Pierwszy związek utworzył się w Jerozolimie; po zstąpieniu Ducha Świętego na Apostołów Piotr św. miał do zebranej rzeszy kazanie przenikające serca tak, że trzy tysiące dusz dały się ochrzcić. Z Jerozolimy rozeszli się Apostołowie na cały świat i wszędzie zakładali zgromadzenia chrześcijańskie. Tak powstał Kościół katolicki przez opowiadanie i pracę Apostołów Chrystusowych. – Kościół katolicki jest Apostolskim b) co do urzędu swego: Apostolską jest nauka jego. Od kogoż ma Kościół swą naukę? Ma ją z podania, tradycji, która kazania i nauki Apostołów przechowywała jak najtroskliwiej. Ma ją z pism, które pozostawili Apostołowie św. Piotr, Jakub, Jan, a osobliwie Paweł św. Tej nauki Apostolskiej trzyma się Kościół wiernie i ani na włos od niej nie odstępował. Gdy ją porównamy z nauką Apostołów zawartą w Piśmie św. i w tradycji, przedziwną znajdziemy zgodność. – Apostolskim Kościół, bo c) Pasterze jego pochodzą od Apostołów. Od najwyższej Głowy Kościoła, Piotra św., którego samże Pan Jezus ustanowił, idzie długi, nieprzerwany szereg następców jego aż do obecnego Najwyższego Pasterza, Leona XIII. Tak samo i Biskupi, boć i ci pochodzą od Apostołów i od nich władzę mają i urząd swój, a mają przez to, że są prawym porządkiem wybrani i poświęceni.

2. Te cztery cechy albo znamiona prawdziwego Kościoła znajdują się więc w Kościele katolickim, a znajdują tylko w nim samym jednym, a w żadnym innym.

Przejdźcie wszystkie społeczności religijne (a tyle ich jest, że ich ani niepodobna wyliczyć), a żadna z nich nie posiada onych cech, które Pan Jezus dał swojemu Kościołowi, żadna z nich nie jest jednozgodna, ni święta, ni katolicka, ni Apostolska. Przypatrzmy się temu nieco bliżej.

Wielka ona herezja 16 wieku od samego zaraz początku była pozbawiona pierwszej cechy, tj. *jedności*, bo się rozpadła na niezliczone mnóstwo sekt, biorących nazwę od swych założycieli. Powstali luteranie, reformowani, nowochrzczeńcy, arminianie, powstały kościoły tak zwane anglikański, szkocki, metodyści, hernhuci, mormoni itd... Te sekty rozkładały się znowu na pomniejsze odłamy np. (starzy i nowi luteranie), zwingliananie i kalwini, pietyści, racjonaliści... Te wszystkie sekty protestanckie, protestujące przeciw Kościołowi, różnią się między sobą w rzeczach wiary jak najbardziej i sprzeciwiają się sobie nawzajem. Co głowa to rozum. To samo dzieje się z nimi i za dni naszych: ani cienia nie posiadają jednej, wspólnej Wiary, bo ta podlega tysiącnym przemianom, a co ich tylko wiąże i łączy, to – wspólna nienawiść ku katolickiemu Kościołowi. A jak nie ma jedności co do nauki, tak nie ma też jedności i co do Ofiary i Sakramentów. Augsburska przyjmuje Mszę św., inna ją odrzuca, dziś całkiem ją protestanci usunęli. Co do Sakramentów, niezgoda ich tak daleko sięga, że nawet nie mogą się porozumieć między sobą, a z a l i p o c h o d z ą o d C h r y s t u s a P a n a. Ci, co wierzą, że Sakramenty Pan Jezus ustanowił, nie mogą się zgodzić, i l e i c h u s t a n o w i ł. Samże Luter przyjmował to dwa, to trzy; protestanci w Anglii przyjmują trzy. Nie ma też jedności między nimi około tego, j a k ą m o c m a j ą Sakramenty. Są i tacy, co nawet chrzest za nic więcej, jeno za prostą ceremonię uważają. – Nie ma jedności między nimi co do G ł o w y n a j w y ż s z e j. W tym tylko zgoda u nich, że wiecznie protestują przeciw Piotrowi, Papieżowi, którego Chrystus Pan Głową Kościoła ustanowił. Rządy kościelne sprawują u nich naczelnicy państwa, ministrowie, nawet niewiasty. Zgoła, we wszystkim istna Babel u nich, co stąd pochodzi, że nie mają najwyższego nauczyciela i najwyższego Pasterza, o czym tak mówi jeden z pisarzy: "Nie wiedzą już ani w co wierzą, ani czego chcą, ani co twierdzą. Spytaj ich się: czy Pan Jezus jest Bogiem, a nie śmieją odpowiedzieć. Spytaj się, jakie przyjmują tajemnice, – nie wiedzą. Co u nich w rzeczach wiary rozstrzyga, to czasowe, świeckie widoki i korzyści. Nie wiedzieć, w co wierzą, a w co nie wierzą. Cała ich sztuka polega na tym, żeby napadać na wiarę innych" (Jakub Rousseau).

Wszystkim innym wyznaniom nie dostaje cechy 2) *świętości*, albowiem założyciele ich bynajmniej nie święci. Prawda, powiadają one, że ich założycielem jest Chrystus Pan, lecz tego nie wykażą przenigdy, boć nie o to chodzi, azali jedną lub drugą naukę Chrystusową zatrzymali u siebie, lecz o to czy Chrystus Pan one spółki niekatolickie ufundował, lub nie. Tymczasem wykazuje historia, że te wszystkie sekty powstały przez oderwanie się od Kościoła katolickiego to jest, że odrzuciły powagę Kościoła, naukę Kościoła,

przełożenie Kościoła, a pobudowały sobie nowe świątynie i nowe urządziły nabożeństwo. A któż jest sprawcą tego rokoszu przeciw Kościołowi? W Czechach Jan Hus, w Niemczech Marcin Luter, w Szwajcarii i we Francji Jan Kalwin, w Anglii król Henryk VIII. Od tych to założycieli wzięli nazwy swoje. Później przezwali się "Ewangelikami", jakoby na to, aby płaszczem Ewangelii pokryć pochodzenie swoje niezbyt chwalebne. Że zaś ci wszyscy założyciele sekt nie byli święci, że przeciwnie żywot ich bardzo smutny, skalany, to poświadczają dzieje świata i Kościoła.

Nie świętą i nauka ich, co już stąd wypływa, że każdemu wolno badać Pismo św. i wierzyć, co mu się tylko podoba. Założyciele ich zresztą głosili nauki, które się wprost świętości sprzeciwiają. [Luter uczył, że żaden grzech nie potępia, jeno sama niewiara. Kalwina predestynacja]. Wszystkie sekty odrzuciły starodawne i w Kościele używane środki uświęcenia: posty, ceremonie, rady ewangeliczne, wreszcie Mszę św. i Sakramenty. Na ostatku muszą to przyznać wszyscy niekatolicy, że nie mają ani jednego świętego, którego by świętość Pan Bóg potwierdził cudami. Przyznajemy, że i w innych wyznaniach znajdują się ludzie uczciwi i bogobojni. Pochodzi to stąd, że lepsze ich życie niż ich wiara, albo stąd, że należą do duszy Kościoła katolickiego. Zresztą, trzeba rozróżniać, między pewną zewnętrzną ogładą i przyzwoitością, a wewnętrznym usposobieniem chrześcijańskim; między ludzką uczciwością i cnotliwością w życiu obywatelskim, jaką się i żydzi i poganie mogą odznaczać, a między bohaterstwem cnoty chrześcijańskiej.

Inne wyznania nie są 3) *katolickie*, powszechne, ani co do czasu, ani co do miejsca. Wszakże powstały dopiero niedawno, przed trzystu laty, i tego się wyrzec nie mogą. O rozszerzeniu ich po wszystkich krajach nie może być mowy już dla tego samego, że się rozpadają na niezliczone sekty, z których żadna nie jest powszechną na ziemi; zaprowadzone zaś zostały w niektórych krajach gwałtem i przemocą. A który kraj pogański nawróciły? Gdzie mają misjonarzy swoich? Co najwięcej im się udaje, to to, że jakiego katolika o złych obyczajach, odpadłego od Kościoła, na swoją stronę przeciągną.

Inne wyznania nie są 4) *Apostolskie*, i można o nich wszystkich powiedzieć: "Za poznoście przyszły". Niech mówią co chcą: odpadłe to od pnia kościelnego gałęzie. Nauka ich nie jest Apostolską już dla tego samego, że odrzucają Apostolskie podania, i że nauka ich zmienia się co chwilę i sprzeciwia się moralności chrześcijańskiej, a nawet i zdrowemu rozumowi ludzkiemu. Nie są Apostolskie, bo nie mają prawowitych następców Apostołów, nie mają ni

nauczycieli na pasterzy z ustanowienia Chrystusowego. Kto ich posłał? Kto ich upoważnił? Kto im dał moc? Do nich wszystkich stosują się słowa Pańskie, rzucone do Proroka: "Nie posłałem ich i nie rozkazałem im, anim mówił do nich" (Jer. 14, 14).

Słyszeliście dziś, że sam tylko Kościół katolicki nosi na sobie one cechy i znamiona prawdziwego Kościoła, który Pan Jezus założył, wiecie więc, że tylko on sam jest oblubienicą, małżonką barankową obleczoną w bisior czysty i świętny (Apok. 19, 8); wiecie, że on tylko sam jeden jest kolumną i utwierdzeniem prawdy (1 Tym. 3, 15); że jest miastem Bożym, owczarnią Chrystusową: więc teraz mówię: Katolicy! patrzcie, jakie szczęście wasze, żeście członkami tego Kościoła. Módlcie się często o pokój i o podwyższenie św. Kościoła katolickiego, i o nawrócenie błądzących. "Błogosławieni wszyscy, którzy cię miłują i którzy się cieszą pokojem twoim" (Tob. 13, 18). Amen.

Ks. Józef Stagraczyński

Nauki katechismowe o prawdach Wiary i obyczajów katol. Kościoła według średniego katechizmu Deharba. Tom I. O Wierze. Wydał X. J. Stagraczyński. Wydanie II. Poznań. NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ. 1886, ss. 280-289 (Nauka XLVI). (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Imprimatur.

Pełni, die XIII. Januarii Anno 1883.

Episcopus Culmensis.

† **Joannes.**

G. V. 4640.

W. Czarnowski.

Dir. Canc. et Secr. Epplis.

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Józef Stagraczyński, a) *Nauki katechizmowe o prawdach Wiary i obyczajów katolickiego Kościoła.* b) *Przeznaczenie (zadanie) Kościoła.* c) *Historia biblijna. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.* d) *Kazanie na Boże Narodzenie. Cztery tysiące lat oczekiwania.* e) *Kazanie na uroczystość św. Szczepana, Męczennicy.* f) *Kazanie na Zielone Świątki. Co czyni Duch Święty w duszy człowieczej?* g) *Kazanie na Poniedziałek Świąteczny. Łaska Wiary.* h) *Kazanie na Świętą Trójcę. O istnieniu Boga.* i) *Najświętszy Sakrament – cud największy.* j) *Co winniśmy Papieżowi? Kazanie na uroczystość św. Piotra i Pawła.* k) *Grzech przeciwko Duchowi Świętemu. Sprzeciwić się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.* l) *Grzech wołający o pomstę do nieba.* m) *Czego uczy Kościół o piekle.* n) *Okropność piekła.* o) *Bojaźń piekła.* p) *Noc we wieczności.* q) *Jeden jest tylko Kościół.* r) *Zasady wychowania chrześcijańskiego.*
- 2) Ks. Kazimierz Bisztyga SI, a) *Kościół katolicki.* b) *Trzymaj się wiary katolickiej.*
- 3) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), *Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia (Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum).*
- 4) Ks. Jacek Tylka SI, *Dogmatyka katolicka.* a) *Traktat o Kościele Chrystusowym.* b) *O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.* c) *O własnościach religii.*
- 5) Papież Pius XII, a) *Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa (Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi").* b) *Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie (Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate).*
- 6) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, *Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne.*
- 7) a) *Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.* b) *Mały katechizm o Syllabusie.*
- 8) Ks. Michał Ignacy Wichert, *Nauki katechizmowe o Składzie Apostolskim, Przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i Sakramentach.*
- 9) Ks. J. B. Delert, *Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgika.*
- 10) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, *Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształconych.*
- 11) Ks. Ludwik Kösters SI, *Kościół wiary naszej.*
- 12) Ks. Jan Domaszewicz, *O Kościele. Nieomyślność. Papież. Poza Kościołem nie ma zbawienia. Nieprzyjaciele Kościoła. (De Ecclesia Christi).*
- 13) Ks. Franciszek Perriot, *Poza Kościołem nie ma zbawienia.*

14) Ks. Piotr Skarga SI, a) *O świętej monarchii Kościoła Bożego i o pasterzach i owcach. Kazanie na wtórą Niedzielę po Wielkiejnocy. (De Sancta Ecclesiae Dei Monarchia et de Pastoribus et Ovibus. Concio pro Dominica secunda post Pascha).* b) *O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej (De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa).* c) *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.*

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXIX, Kraków 2019